VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 255)**

z dnia 23 kwietnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 255)

23 kwietnia 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 3247 i 3307);

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3203 i 3306).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jerzy Dawidek** doradca technologiczny Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK, **Rafał Mańkowski** analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Emilia Ożarowska** specjalista Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Zdzisław Gumkowski** doradca prezesa Krajowej Rady Spółdzielczej oraz **Jan Kowalski** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Andrzej Kniaziowski, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski, Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Porządek posiedzenia przewiduje, punkt pierwszy – rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 3247).

Punkt drugi przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych…

Proszę o spokój i uwagę.

…w czasie drugiego czytania do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3203 i 3306).

Punkt trzeci to ewentualnie sprawy różne.

Czy są uwagi do porządku obrad? Jeśli nie ma, to przystępujemy do rozpatrzenia.

Poprawka nr 1. Czy jest przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, żeby zreferować? Pan Telus. Poprawka do ubezpieczenia upraw.

Poseł Robert Telus (PiS):

Poprawka jest bardzo prosta. Myślę, że nie ma tu co referować. Chcemy dać minimalną stawkę dopłat z budżetu – od 50% do 65% – tak jak jest to w ustawie. Myślę, że będzie to bezpieczne dla rolników. Będzie to również bezpieczne dla Ministerstwa Rolnictwa, żeby nie przyszedł minister finansów, który będzie chciał dać mniej, niż jest w tej chwili. Dlatego uważam, że powinniśmy dla zabezpieczenia tej sprawy, dla rolników, poprzeć tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tylko jedną. Ona jest tutaj zapisana w tym zestawieniu. Proszę zwrócić uwagę – przyjęcie poprawki klubu Prawa i Sprawiedliwości, spowoduje bezprzedmiotowość drugiej poprawki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są uwagi, pytania? Jakie jest stanowisko rządu? Panie ministrze, jaka jest pana opinia?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Ja nie mam innego stanowiska, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak jak projekt ustawy?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak jak projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania.

Pan Ajchler. Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja złożyłem poprawkę do Biura Legislacyjnego. Czy różni się poprawka PiS-owska od poprawki SLD-owskiej?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Co do zasady – nie. Co do szczegółów – tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Właśnie chodzi o te szczegóły.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Ale to nie mnie rozstrzygać. Proszę zwrócić uwagę, to widać choćby z tekstu jednej i drugiej poprawki, że klub Prawa i Sprawiedliwości proponuje nadać brzmienie całemu punktowi, a państwo proponują nadać brzmienie tylko literze w tym punkcie.

W związku z tym, poprawka klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości jest dalej idąca i została umieszczona w tekście zestawienia, jako pierwsza. Nie ma to kompletnie znaczenia dla istoty rozstrzygnięcia, która poprawka jest pierwsza, a która druga. Ma to znaczenie z punktu widzenia chronologii porządku. Jakoś musimy przygotować zestawienie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poparciem poprawki, proszę o podniesienie ręki. (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (9) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0)

Siedem głosów za, dziewięć przeciw. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Wybieramy posła–sprawozdawcę. Kto to był u nas?

Druga jest bezprzedmiotowa.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Jeszcze druga poprawka, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, uwierzyłem w to, że poprawka przejdzie. Poprawka nr 2 i pan poseł Ajchler. Przepraszam bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie zabierałbym głosu, bo wiadomo, o co chodzi. Głos zabieram z tego powodu, że może ktoś jeszcze z posłów klubu PiS dojdzie i wygram tę poprawkę. To jest cel mojego uzasadnienia. Otóż, proszę państwa, zwracam się z prośbą i to tak na super poważnie do koalicji rządzącej, a przede wszystkim do kolegi Borkowskiego, który głosował przeciwko tamtej poprawce. Ja głosowałem za nią, żeby była jasność sprawy, mimo tego, że jestem przyzwyczajony do poprawki SLD-owskiej. Teraz mówimy o mojej.

Brniemy w taką oto sytuację, że mamy 65% dopłaty, natomiast w drugą stronę nie mamy niczego. Żadnego ograniczenia, czyli jeżeli rząd uzna z różnych powodów, że jest zero procent, albo jeden procent, to też wypełni warunki tej ustawy. Tak jest zapisane w projekcie. Jeśli państwo nie poprą tej poprawki, która*, a propos,* panie ministrze, w stosunku do poprzednio działającej…

Była taka dolna granica, poniżej której rząd nie mógł dofinansować tychże składek. Więc tu mielibyśmy taką oto sytuację, że jeżeli te warunki, o których poniżej jest napisane zostaną spełnione, to wówczas…

Cholera, odwrotnie się stało, ale cóż. Wówczas rolnicy mają gwarancję, że budżet państwa będzie uczestniczył w pokryciu czy zwrocie, czy też będzie dopłacał do składek ubezpieczeniowych. Tutaj, jeśli tego nie będzie, to może dopłacić nic, ani grosza i niczego państwo nie zrobią. W interesie rolnictwa i polskiej wsi jest to, żebyście państwo poparli tę poprawkę. No, może nie zgodzili się państwo z poprawką PiS-u, bo jest dalej idąca, o czym mówił pan mecenas, ale meritum sprawy jest takie samo. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Głos za. Pan Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ja mam pytanie, panie przewodniczący, do pana ministra. Panie ministrze, prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. Co stoi na przeszkodzie, że nie chcemy dać tej dolnej granicy? Dlaczego nie chcemy zabezpieczyć interesu polskiego rolnika? Przecież wiadomo, że jeżeli zostawimy taką furtkę, jaka jest w tej chwili, to jakikolwiek minister, któremu będzie brakowało pieniędzy w budżecie, nie zwiększy kwoty dofinansowania z budżetu, tylko zmniejszy. W ten sposób nie zabezpieczamy interesu rolników.

Jeżeli naprawdę zależy nam, jeżeli ministrowi naprawdę zależy, jeżeli panu zależy na tym, żebyśmy dofinansowali więcej ubezpieczeń, żeby była większa dopłata do ubezpieczeń, to dlaczego nie chcemy zabezpieczyć tego ustawowo.

Bardzo prosiłbym o taką merytoryczną odpowiedź, bo może my nie wiemy. Może jest jakaś merytoryczna odpowiedź oprócz tego, co pan tutaj powiedział, że się nie zgadzamy. Może jest jakaś merytoryczna odpowiedź i chcielibyśmy ją usłyszeć, bo jeżeli będziemy głosować, to chcielibyśmy wiedzieć za czym głosujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Jeżeli nie, to proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, więc tak, jak powiedział pan poseł, maksymalnie, zgodnie z prawodawstwem, możemy dofinansować do 65%. Minister rolnictwa nie funkcjonuje sam w przestrzeni publicznej, tylko jest to stanowisko, projekt rządowy. Jest to uzgodnione z odpowiednimi resortami. Co roku, tak było i będzie, jest ustalana kwota w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Jest to uzgodnione z ministrem finansów i, tak jak mówiłem wczoraj na debacie plenarnej, minister rolnictwa będzie walczył o jak najwyższy poziom dopłat do składek ubezpieczeniowych w wysokości 65%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł jeszcze z pytaniem uzupełniającym. Pan poseł Ajchler. Wcześniej pan poseł Telus. Przepraszam bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie ministrze, proszę mi odpowiedzieć, bo tłumaczy się pan, zresztą pamiętam, co powiedział pan z mównicy sejmowej. Powiedział pan, że jeżeli Wysoka Izba uchwali projekt ustawy, gdzie będzie to 50%, to pan nie będzie miał nic przeciw temu. No, zrozumiała rzecz.

Teraz broni pan stanowiska, mówiąc, że jest to projekt rządowy, uzgodniony, ale pan ma działać przede wszystkim na korzyść wsi, albo stymulować produkcję, a to działanie i ten zapis są wyjątkowo niekorzystne. I to jest wymysł ministra finansów.

Panie ministrze, uważam, że tak powinna działać Komisja Rolnictwa i jej przedstawiciele, aby na tej wsi coś poprawić, pomóc, doprowadzić do powszechnego ubezpieczenia płodów rolnych i produkcji zwierzęcej, ale tym sposobem tego nie załatwimy, bo rolnicy przestaną wam ufać.

Ma pan rację, że Komisja powiedziała o dopłacie do 65%, ale nie powiedziała wam, że zero. My mamy takie obawy, więc jeżeli macie dobre intencje, to powiedzcie, że nie mniej niż 50% i chcecie dopłacić tyle, ile jest w poprawce. Wtedy będzie OK. Wtedy wieś powie, że resort rolnictwa, minister rolnictwa próbują coś zrobić.

Zwracam się przede wszystkim do członków Komisji Rolnictwa. Poprzyjcie tę poprawkę. To są niewielkie sprawy, jeżeli chodzi o intencje, a może, pod koniec kadencji, coś uda nam się zrobić dla tej wsi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Struktura władzy w Polsce jest taka, że jest Sejm. Sejm uchwala ustawę, a rząd jest wykonawcą tej ustawy. To, co pokazał pan minister, pokazuje, że jest odwrotnie, że rząd sobie zaplanował, rząd uzgodnił i posłowie są, po prostu, maszynkami. Posłowie koalicji, bo posłowie opozycji chcą coś zrobić dla rolnictwa.

W tej chwili apeluję do posłów koalicji. Panie i panowie posłowie, mamy koniec kadencji. Jeśli macie państwo sumienie i chcecie coś zrobić dla tej wsi, to wyjdźcie dziś z sali i nie głosujcie. Czy może boicie się, że nie wezmą was na listy? Przecież może was nie być.

My uchwalamy prawo – a nie rząd. Przecież my tylko chcemy zabezpieczyć…to nie jest jakieś głosowanie polityczne, to nie jest głosowanie nad sprawami ogólnymi, tylko szczegółowa poprawka dla rolników. Zabezpieczenie interesów polskiego rolnika.

Jeżeli naprawdę czujecie się posłami, nie tylko marionetkami do podniesienia ręki, mówię tu szczególnie do posłów z PSL, którzy na wszystkich spotkaniach „krzyczą", że są za rolnikami, to wyjdźcie dzisiaj z sali.

Piotrek, jeżeli boisz się, że nie wezmą ciebie na listę, to wyjdź, po prostu, z sali i zagłosuj, albo nie zagłosuj. Prosta sprawa.

Drodzy państwo, przecież to jest tak ważna sprawa dla interesu polskiego rolnika i drobna z punktu widzenia polskiego budżetu. Jeżeli celem ministerstwa jest podniesienie dopłat, to przecież tu niczego nie robimy. Zabezpieczamy się tylko przed sytuacją, kiedy ktoś się „obudzi" i powie, że chce dać mniejsze dopłaty. Jest to, po prostu, tylko zabezpieczenie.

Dlatego apeluję, proszę posłów koalicji o podniesienie ręki za tą poprawką, żebyśmy mogli zabezpieczyć interesy polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Głos przeciw, poseł Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Głosu przeciw nie podnoszę, bo nad tym co powiedział kolega Telus, jakich użył argumentów, nie warto nawet dyskutować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

W tej dyskusji pada takie założenie, że prawdopodobnie po przyjęciu wersji, która jest w przedłożeniu rządowym, stawka na pewno będzie na poziomie zero procent, albo nie będzie 65%.

Mam takie pytanie do pana ministra. W poprzednich latach były widełki pomiędzy 40 a 50%. Chciałbym się zapytać, ile razy rząd skorzystał z dolnej stawki i ile razy z górnej stawki?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Jeszcze pan poseł Borkowski. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Borkowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Ja jeszcze do tego pytania, które zadał przedmówca – pan przewodniczący Maliszewski Mirek. Czy, w ogóle, jeśli chodzi o rozmowy z ministrem finansów, czy są one trudne i czy bywają takie sytuacje, że chciałby, no, nie zero, ale te 30% zniżać poniżej 50%. Jak to się odbywa i w jakim stopniu jest to wiarygodne, że będziemy wiarygodni dla rolników, że zawsze będzie to 50%, żebyśmy w to uwierzyli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten mechanizm funkcjonuje od 2006 r. Zapis był, że nie mniej niż 40 i nie więcej niż 50. Nie było nigdy, nigdy, przypadku korzystania z dolnego progu, tylko zawsze był próg górny. To tyle, jeśli mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania. Pan minister powiedział o tym, co proponuje rząd.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę jeszcze o głos.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tu już były apele. Chciałbym jeszcze poprosić posłów, którzy mają wątpliwości co do zasadności tych poprawek, posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej, o zapoznanie się z opinią. Ona jest bardzo ciepła, bardzo świeża. Ja zamówiłem te opinie dotyczące dwóch ustaw – ustawy o podniesieniu tego progu do 65% i druga opinia jest na okoliczność ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw. Dobrze byłoby, gdyby państwo zapoznali się z tymi opiniami. Opinia Biura Analiz Sejmowych stawia wyraźne pytanie, dlaczego, co było powodem i dlaczego zrezygnowano z dolnego progu.

Panie ministrze, myślę, że nie ma co emocjonalnie do tego podchodzić. Jeżeli jest wiarygodność rządu, a pan twierdzi, że jest, powiedział pan, że nigdy nie użyto dolnego progu, więc gdzie tu jest lęk i obawa, już kończę, bez względu na to, kto będzie rządził, aczkolwiek ja się domyślam kto będzie rządził od jesieni tego roku. Raczej, jestem pewny.

Panie ministrze, na pewno jest bardzo wyraźny sygnał dla polskiej wsi. W opinii BAS-u, przypominam – jest do wglądu, w opinii BAS-u jest napisane, my tego nie wymyślamy, panie ministrze, że istnieje niebezpieczeństwo, że uznaniowość może, po prostu, zaistnieć.

W związku z tym, tutaj nie ma żadnego niebezpieczeństwa, a sygnał dla polskiej wsi jest bardzo wyraźny, że nie zmieniamy wam progu dolnego, ale, tak jak nakazuje Unia Europejska, podwyższamy górny do 65%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Sygnał na polską wieś już poszedł, że podniesiono do 65%. Tak, przynajmniej, jest w programie pierwszym Polskiego Radia. Mówię, jak mówią w radiu, jaki poszedł sygnał.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0)

Dziewięciu posłów za, 13 przeciwnych, zero wstrzymujących się. Mamy negatywną opinię do poprawki.

Pytanie do rządu. Czy poprawki będące wynikiem prac Komisji…

Głos z sali:

Nie przeszły poprawki. Ani jedna, ani druga poprawka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie przeszły. Opinia powinna być, bo będą głosowane w Sejmie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak jest. Pan przewodniczący ma rację.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Aż się przestraszyłem, że popełniłem błąd. Zgodne z zasadą jest wystąpienie Komisji do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chodzi o to, czy uważają państwo, że potrzebna jest opinia MSZ czy też nie? Nie trzeba. Proszę powiedzieć to do mikrofonu.

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Przepisy Unii Europejskiej w tej materii wyraźnie precyzują..

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój.

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dotacja w ramach pomocy krajowej może sięgać 65%. W związku z tym, nie ma mowy o dolnej granicy w przepisach europejskich. W związku z tym została ustalona górna granica i na to mamy zgodę, i potwierdzoną opinię ministra spraw zagranicznych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Posłem-sprawozdawcą kto był?

Poseł Artur Dunin (PO):

Poseł Maliszewski, jak do tej pory.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie w tej ustawie. W tej ustawie, kto był sprawozdawcą? Kolega Sosna. Pan poseł Sosna.

Czy wyraża pan zgodę?

Poseł Aleksander Sosna (PO):

Tak. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przyjmujemy. Nie ma innych kandydatur. Pan poseł Sosna został sprawozdawcą Komisji.

Przystępujemy do drugiej ustawy. Poprawki do ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych. Tutaj jest pytanie do pana mecenasa, czy powinna być taka kolejność poprawek?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Poprawki podlegają pewnej ocenie Biura Legislacyjnego z punktu widzenia zarówno systematyki – usytuowania poprawek w tekście ustawy, jak również tego, jaką materię regulują poprawki i w jaki sposób.

Innymi słowy, te poprawki zostały usytuowane od najdalej idącej, oczywiście w ocenie Biura Legislacyjnego. Po prostu, te poprawki trzeba jakoś w zestawieniu ustawić. Proszę zwrócić uwagę, że w poprzednim zestawieniu poseł Ajchler pytał o to samo. Wtedy pierwsza była poprawka Prawa i Sprawiedliwości. Tutaj został zastosowany ten sam klucz. Proszę zwrócić uwagę, że oprócz kwestii merytorycznych, które państwa najbardziej interesują, jest tam jeszcze kwestia tego, że *de facto* niektóre poprawki dotyczą nadania nowego brzmienia całemu art. 1, ale w całym brzmieniu tego art. 1 są te kwestie newralgiczne, związane z poszczególnymi organizacjami, ale także szersze. Proszę zwrócić uwagę na poszczególne poprawki, jak to się kształtuje właśnie z tego punktu widzenia.

Biuro Legislacyjne pozwoliło sobie przygotować takie zestawienie w takiej kolejności. Ono nie jest przypadkowe. Oczywiście jest to kwestia ocenna. Nie muszą państwo z tym się zgadzać, niemniej istota sprowadza się do tego, że bez względu na konieczność, kolejność tych poprawek nie ma znaczenia dla ostatecznego wyniku.

Tutaj jeszcze zwrócę uwagę na jedną rzecz, która jest już wyartykułowana w zestawieniu, a mianowicie pewne bloki tych poprawek. Proszę zwrócić uwagę, że poprawki PSL-u, następnie poprawki SLD i skończywszy na poprawce PIS-u tworzą pewien blok, który ma być rozpatrywany łącznie. One w zasadniczy sposób zmieniają kształt tych regulacji, które państwo mają przed sobą.

Teraz, może nie tak jak dotychczas, odniosę się do poszczególnych poprawek osobno, ale chciałbym je skomentować łącznie, bo w naszej ocenie, Biura Legislacyjnego, te poprawki należy ocenić negatywnie od strony proceduralnej. Proszę zwrócić uwagę na kształt przedłożenia pierwotnego, poselskiego. Tam był tylko fragment obecnie obo-

wiązującej ustawy, zmieniany w zakresie roku. Był rok 2014, została dokonana zmiana na 2015-2020 i odpowiednie przepisy przejściowe i dostosowujące.

Gdyby państwo spojrzeli na ubiegłoroczną nowelizację, to miała ona dokładnie taki kształt jak obecna, ale też wszystkie poprawki zdążają do zwiększenia zakresu obecnie istniejącej regulacji. Oprócz tych organizacji, które tam się znajdują, każda z tych poprawek odpowiednio poszerza ten katalog, postulując odpowiednie organizacje.

Nie Biuro Legislacyjne powinno wnikać, czy to jest racjonalne, czy też nie, tylko proszę zwrócić uwagę, że w przyszłości taka forma procedowania może oznaczać, że ze względów formalnych zostanie to potraktowane jako ominięcie inicjatywy ustawodawczej.

W skrócie – Trybunał Konstytucyjny mówi, że jest pewien tok ustawodawczy i podstawą oceny legalności tego toku ustawodawczego jest ten punkt początkowy, to znaczy ustawa, przedłożenie, czy to poselskie, czy rządowe. I według tego przedłożenia pierwotnego ocenia, czy pozostałe zmiany, które zostają wprowadzone na kolejnych etapach prac poselskich, są w zakresie przedmiotowym tej ustawy. Tutaj mogą państwo łatwo dokonać takiej oceny, przynajmniej w mojej ocenie, że chyba ten zarzut ewentualnego, powtarzam, bo to może stwierdzić tylko Trybunał Konstytucyjny, wykroczenia poza zakres przedmiotowy, może być zasadny. To jest jedna generalna uwaga dotycząca tych wszystkich poprawek.

Następna uwaga dotyczy tego, że każda z grup tych poprawek ma pewne mankamenty legislacyjne. One, niestety, wynikają z tego rozwiązania przyjętego w 2008 r., które ma swój kształt i teraz, w wyniku przyjęcia tych poprawek, pewne rzeczy są, po prostu, trudno zapisywalne. Szczególnie, kiedy jest to drugie czytanie i kiedy pewien pośpiech gra rolę.

Proszę zwrócić uwagę, że w poprawce PSL-u pojawia się zwrot „stowarzyszeń zrzeszających młodych rolników". W zakresie ustawy o izbach rolniczych jest to pewna kontynuacja obecnego przepisu, natomiast trudno znaleźć odniesienie tej regulacji, analogicznie, jak w przypadku organizacji związkowych i związków zawodowych rolników indywidualnych, w przepisach właściwych dla tych organizacji, bo w ustawie o stowarzyszeniach ciężko tam to znaleźć. W związku z tym, tu jest ten mankament legislacyjny.

Poza tym, ta poprawka jest najdalej idąca. Proszę zwrócić uwagę, że praktycznie „przeformatowuje" całą ustawę. Nadaje jej, de facto, w znaczącej mierze inną treść, pomijając artykuły dotyczące związków zawodowych i organizacji rolników indywidualnych. Więc ma tutaj ten najbardziej szeroki zakres i najbardziej naraża się na ten zarzut proceduralny, delikt proceduralny.

Następnie, poprawka SLD też ma mankament legislacyjny. Ona jest trochę węższa, ale też dość szeroko rozbudowuje ten krok. Chodzi tutaj o spółdzielnie, Krajową Radę Spółdzielczą, ale proszę zwrócić uwagę, że ona jest trochę sformułowana w taki sposób, który może budzić wątpliwości.

Czytam – „Koszty związane z uczestnictwem izb rolniczych, związków zawodowych rolników indywidualnych i społeczno-zawodowych organizacji rolników indywidualnych zawodowych w ponadnarodowych organizacjach rolniczych reprezentujących interesy zawodowe rolników indywidualnych", i proszę zwrócić uwagę na ten fragment –„… wobec instytucji Unii Europejskiej oraz Krajowej Rady Spółdzielczej…". Tu jest pewien zgrzyt idący dalej niż redakcyjny. Innymi słowy, ten przepis oznacza, że koszty reprezentacji tych organizacji „wobec instytucji Unii Europejskiej i Krajowej Rady Spółdzielczej". Ten mankament jest powielany w dalszych poprawkach SLD.

I ostatnia poprawka, którą w takiej kolejności przedstawiania zaproponowało Biuro Legislacyjne, to poprawka Prawa i Sprawiedliwości. Tam też jest taki mechanizm. Wydaje się, że prawidłowy. Mianowicie, odpowiednia zmiana ustawy o izbach rolniczych, a następnie tak sekwencja zdarzeń polegająca na zmianie ustawy Prawo spółdzielcze i organizacji pracodawców. Ale tam też jest jeden zgrzyt natury bardziej redakcyjnej, bo projektodawcy odnoszą się do związków zawodowych rolników indywidualnych, a powinni odnosić się odpowiednio do spółdzielni, i odpowiednio związku pracodawców.

Summa summarum, w przypadku przyjęcia jednego z bloków przez Wysoką Izbę w głosowaniu, czy to jutrzejszym, czy na kolejnym posiedzeniu Sejmu, w praktyce będzie oznaczać, że Senat niechybnie będzie musiał zgłosić jakieś poprawki, które w jakiś sposób

poprawią te kwestie, o których tu wspomniałem. Natomiast najważniejszą sprawą jest wykroczenie poza zakres przedłożenia pierwotnego i to może dyskwalifikować poprawki. Przypominam, że od strony proceduralnej, formalnej, a nie tej merytorycznej, która najbardziej interesuje państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Trybunał ogranicza wolność Sejmu, bo ostatecznie mamy prawo jutro, ostatniego dnia, zgłosić poprawki i przegłosować, bo to posłowie głosują, ale to jest inna sprawa.

Pan Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tylko jedna uwaga. Oczywiście tamten punkt „przeszedł" już do pani dyrektor, która powiedziała, że Unia napisała, że do 65% i my zrobiliśmy to samo. To nie znaczy, że my musimy zrobić to samo, bo Unia nie napisała czy może być dolny próg, czy też nie. To tylko taka jedna uwaga. Więc z tą Unią to jest tak, że słuchajmy, ale brońmy swoich racji jak ojczyzny i niepodległości.

Teraz przechodzę do meritum, jeśli chodzi o poprawki. Wysłuchaliśmy tutaj opinii pana mecenasa i chcę podkreślić jedną rzecz, że w naszej poprawce jest może jakiś zgrzyt, jak nazwał to pan mecenas, dotyczący raczej zapisów redakcyjnych, co nie znaczy, że Senat tych zapisów nie może w prosty sposób poprawić, usunąć lub zrobić korektę.

Natomiast nie do końca zgadzam się z opinią pana mecenasa, że najdalej idącymi poprawkami są te autorstwa SLD i PSL, a ostatnia jest autorstwa PiS. Nie chodzi tu o ambicje mojego klubu, tylko proszę zauważyć jedną rzecz. Proszę, żeby koleżanki i koledzy przyjęli to nie, jako atak czy jakąś złośliwość.

Na wielu posiedzeniach Komisji, na ostatnim szczególnie, w obecności przedstawicieli pracodawców rolnych, a więc tej całej federacji, każdy przedstawiciel klubu wypowiadał się, że właściwie, co to jest za mankament. Przypomnę, że przez pięć lat – mają państwo ten wykaz, tu przed sobą, który dostaliście, przez pięć lat ten związek pracodawców był zasilany kwotą od 30 do, powiedzmy, 42 tys. zł. Przez pięć lat. Po raz pierwszy zabrakło tej kwoty w 2014 r. przecież to, na 4 mln zł, to każdy może policzyć, jakie to są te pieniądze, jeśli chodzi o ten związek pracodawców. Czy ten tort, że tak powiem, aż tak mocno zostanie uszczuplony? To po pierwsze.

Po drugie. Pan minister, rozmawialiśmy na korytarzu, pan minister Sawicki szczególnie w tym bryluje, mówiąc, i ma rację, mówiąc tak, że możemy być dumni z polskiego rolnictwa, z polskich produktów. Nie ma tu osoby, która powiedziałaby, że nie. Wiele miliardów, które wpływają do kasy państwa, to są miliardy z polskiej wsi. Co do tego też nie ma żadnego sporu. Tylko te wiele miliardów, i o tym też chyba wszyscy powinniśmy wiedzieć, te wiele miliardów, w tym wiele znaczących, z szacunkiem dla każdego, kto pracuje na tej wsi, bardzo znaczący udział w tych wielu miliardach mają pracodawcy rolni, którzy zaczynają robić tę produkcję na eksport.

O co tu chodzi? Tak naprawdę, nie chodzi o wymiar tych pieniędzy, szanowni państwo. W żadnym wypadku. Chodzi o to, żeby poczuli się, że są traktowani nawet nie na równi, bo, popatrzcie państwo do tej tabeli jakie pieniądze dostają różne organizacje. Ja tego nie podważam. Jest to jakaś tabela i ktoś o tym decyduje. Chodzi, po prostu, o to, że od czasu do czasu chcieliby być równo traktowani. Ustawa, przypominam, wchodzi na pięć lat. Wchodzi na pięć lat.

To nie jest na rok, gdzie możemy powiedzieć, że powalczymy znów za rok. Jeżeli te organizacje, co do spółdzielni, to mamy je wszyscy w naszych projektach, są w projekcie PSL-owskim i w projekcie SLD-owskim. Również w projekcie PIS-owskim jest mowa o spółdzielniach. Dlaczego, koledzy, nie wpisaliście pracodawców rolnych? Pytam dlaczego? Czy zapomnieliście? Co stało się takiego, że zabrakło konsekwencji? Nie przyjmujcie tego jako atak, bo jest jeszcze czas, żeby w jakiś sposób próbować dziś to naprawić.

Na koniec, nie wiem czy na koniec, bo może jeszcze poproszę o głos, bo moi koledzy pewnie będą się wypowiadać, którzy reprezentują swoje kluby. Chcę powiedzieć państwu jedną rzecz. I to nie jest fałsz. Pracodawcy rolni zatrudniają w Polsce ponad 30 tys. ludzi, którzy pracują, a dokładając do tego sezonowość prac, to dochodzi do tego około 8-10 tys.

osób. Czy oni nie zasługują, choć na minimalne traktowanie i czy nie powinni w tym uczestniczyć?

Mają państwo to zestawienie, które wyraźnie mówi, co się takiego stało, bo są lata, gdzie jest mniej niż 4 mln zł. Co się takiego stało, jak została przekazana kwota 30 czy 40 tys. zł rocznie na organizacje pracodawców rolnych? No, nic. Czy inne związki aż tak mocno ucierpiały na tym? Czy inne organizacje rolnicze aż tak mocno ucierpiały?

Kończąc… Oni i tak uczestniczą i ktoś może powiedzieć – „Co oni tam? Oni dadzą sobie radę". Ja nie będę powtarzał pewnych słów. Oczywiście, że dadzą sobie radę, bo oni uczestniczą w tych organizacjach. Zabierają głos. Również walczą o polskie rolnictwo.

Chcę przypomnieć – pierwszym ministrem, który spowodował, że te pieniądze w ogóle się znalazły na wsparcie organizacji rolniczych, które reprezentują polską wieś w Unii Europejskiej, jest siedzący tu, obecny przewodniczący Komisji Rolnictwa pan minister Jurgiel. Jeśli chcecie zajrzeć do historii, to był 2006 r. I jakoś szło to zgodnie do tej pory. Teraz robimy na pięć lat i wykluczamy tych, którzy rzeczywiście tę produkcję robią na eksport i to w bardzo dużej skali.

Proszę kolegów z PSL-u, i proszę kolegów z SLD, żeby poparli poprawki wniesione przez Prawo i Sprawiedliwość nie, dlatego że chcemy być ważniejsi od was. W żadnym wypadku. Chcemy tylko konsekwentnie, to, o czym mówimy na posiedzeniach Komisji, żeby to było konsekwentnie zapisane. O to bardzo proszę. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mnie się osobiście wydaje, że tutaj, przede wszystkim, zabrakło komunikacji miedzy nami od posiedzenia, na którym było pierwsze czytanie ustawy i to było powodem, że w mojej poprawce nie znaleźli się pracodawcy. Ale uznałem, że jeżeli jest taka determinacja, a jest taka w PiS-ie, tym bardziej, że jest tam zapis dotyczący spółdzielczości rolniczej, której jestem członkiem, więc serce bije mi z tej samej strony co serce PiS-u i jeszcze trochę, panie pośle Babalski, jeszcze z pół roku i będzie pan mówił takim głosem jakim ja mówię dzisiaj. Bardzo sobie tego życzę. No, szkoła idzie jednak w dobrym kierunku, ale …

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przyjmuję to, panie pośle, przyjmuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale do rzeczy. Proszę nie zawierać koalicji.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No, ale teraz jak mamy wyjść z tego problemu. Ja się wcale, panie mecenasie, nie boję tego, że my wychodzimy ponad to, co mamy, bo państwo zawsze nam przypominacie, ale to jest państwa obowiązkiem. Natomiast nie możemy być tacy, że niczego nie możemy zrobić, no bo jeżeli parlament stanowi prawo w Polsce, mówię w pełnym tego słowa znaczeniu, myśląc także o Senacie, to przyjęliśmy uwagę, ale niech pan już nam więcej nie przypomina tego, bo słyszeliśmy ten wywód na pierwszym czytaniu. Potem można uznać to jako nagabywanie, które szczególnie działa na koalicję rządzącą w taki sposób, że zawsze się gdzieś tam poza coś wychodzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Maliszewski. Potem pani poseł Niedziela.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Ja bardzo szanuję upór i merytorykę posła Babalskiego i chciałbym tylko wyjaśnić, kolego pośle, że organizacji, które działają w polskim rolnictwie, a nie ma ich w tym wykazie, jest kilkadziesiąt. Nie znaczy to, że te organizacje nie funkcjonują na poziomie organizacji COPA i COGECA, i że merytorycznie nie przedstawiają swojego eksperckiego głosu.

Ja też działam w spółdzielczości i w organizacjach branżowych i każda z tych organizacji ma okazję merytorycznie zabierać głos na posiedzeniach organizacji COPA i COGECA i na posiedzeniach odpowiednich komisji problemowych w DG-Agri w Brukseli.

Chcę też powiedzieć, że pracodawcy… Nie bardzo rozumiem definicję słowa „pracodawcy", której pan używa. Jestem rolnikiem indywidualnym i jestem też pracodawcą. Czy „pracodawcy" to są dzierżawcy, czy „pracodawcy" to są przetwórcy, bo jedni i drudzy mogą brać udział w tych organach i mogą osiągać porozumienie z innymi organizacjami, które są tu wymienione jako płatnicy składek, i mogą brać udział w posiedzeniach eksperckich. Więc my przed nikim tu drogi nie zamykamy. Można tylko powiedzieć, że przed niektórymi w nadzwyczajny sposób otwieramy drogę.

Jeszcze tylko wyjaśnię, czym zajmuje się jedna i druga organizacja unijna. Jedna zrzesza spółdzielców europejskich, druga zrzesza rolników europejskich. To nie są organizacje, które zrzeszają, na przykład, przetwórców zajmujących się przetwórstwem. Takim czy innym, na poziomie europejskim. I w mojej ocenie, ta poprawka, która w ocenie Biura Legislacyjnego jest najdalej idącą naszą poprawką, nie ogranicza nikomu możliwości uczestnictwa w posiedzeniach zespołów eksperckich, tylko, być może, niektórym nie daje możliwości korzystania z refundacji do samej swojej organizacji, a nie do eksperta, który w imieniu tej organizacji jedzie, bo ekspert tę refundację i tak dostanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Najpierw pani poseł Niedziela, panie pośle.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym przypomnieć, że ani ja, ani pan poseł, nie jesteśmy prawnikami. Na pewno, mimo długiego doświadczenia bycia posłem, ma pan duże doświadczenie, aczkolwiek proszę jednak o przypominanie nam o wszystkich uwagach Biura Legislacyjnego, ponieważ one są bardzo cenne i przypominają, że nie mamy takiej wiedzy, jaką powinniśmy mieć. Proszę zatem nie zwracać uwagi prawnikom Biura Legislacyjnego, ponieważ oni doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Niedługo, pani poseł, będzie tak, że przyjdzie ktoś z Biura Legislacyjnego i będzie mi tłumaczył jak mam podnosić rękę. Nie, przepraszam, to jest zwykła przesada.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, ale przechodzimy…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chcę dokończyć swój wywód. Jeżeli pan i Biuro Legislacyjne na pierwszym posiedzeniu mówią nam jakie są nasze prawa i co powinniśmy w tej sprawie robić i dzisiaj główny wywód idzie…

Ba, jeszcze w tamtym czasie zrobiłem błąd. Tutaj się przyznaję, że tej poprawki nie skonsultowałem z Biurem. Może nie byłoby tych zastrzeżeń.

No to co? Co chwilę przypominanie tego samego. Jak pani chce, to niech pani idzie na prywatną konsultację. Ja nie chcę tego słuchać. To jest przesada.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Może pan nie chodzić na Komisję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł. Dziękuję. Pan Babalski chciał jeszcze.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak, też w tej kwestii. Spór jest bezpodstawny. Pani poseł Dorota Niedziela ma rację, tylko, pani poseł, nie będę teraz dawał przykładów, ale może one jeszcze się znajdą, gdybyśmy rzeczywiście tak wszyscy słuchali Biura Legislacyjnego, również… proszę pozwolić skończyć, czytali analizy i opinie i wykonywali to, nie tylko wtedy kiedy nam

to pasuje, bo wiele jest tam uwag, nie teraz, w różnych ustawach, że narusza art. taki i taki Konstytucji RP w opinii BAS.

Ale proszę pozwolić skończyć.

I tak i tak, jak się ma większość, to się to głosuje, przegłosuje i temat jest zamknięty. Ale teraz do meritum. Panie przewodniczący, zwracam się do pana Maliszewskiego, przecież my dokładnie wiemy, że każdy ekspert, delegowany przez organizację zrzeszającą producentów, może tam…

Zapomniał pan dodać co tu jest u nas napisane. Pan mówi kto to jest „producent". Tu jest wyraźnie napisane w tej poprawce – „producentów rolnych". Przepraszam, „pracodawców rolnych". W związku z tym, jest to sprecyzowane i jest też odniesienie się do ustawy o organizacjach pracodawców, więc jest tu pewna konsekwencja.

To, że oni mogą uczestniczyć, to wszyscy o tym wiemy. Jeszcze raz powtarzam – tu chodzi o zupełnie inny wymiar, wymiar *stricte* symboliczny. Nie rozumiem, co stoi na przeszkodzie, żeby, po prostu, w ten symboliczny sposób, i tak później minister dzieli te pieniądze – raz da 20 tysięcy, raz da 30 tysięcy. To jest jego wola. Dostaje 4 mln zł w budżecie i tak będzie dzielił. Oni dostaną 15 tysięcy i będą zadowoleni nie dlatego, że dostali te pieniądze, tylko dlatego, że są traktowani na równi z innymi organizacjami.

To, co pan powiedział jest prawdą, że jest wiele…Na przykład, pana organizacja. Jeżeli się nie zgłaszacie, nie aplikujecie, to, po prostu, nie ma was tutaj na liście. Ci, którzy aplikują, co roku było to przecież nowelizowane. Proszę zobaczyć, jaka to tutaj jest. Jest stała lista i ostatnio w 2014 r. nie, bo nie. Ja nie wiem. Nie chcę tutaj szukać tła czy politycznego, czy może oni trochę się narazili komuś…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, jeśli będziemy mieli demokrację, to zawsze tak będzie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Kończę i jeszcze raz apeluję. Proszę, przegłosujcie poprawkę Prawa i Sprawiedliwości nie dlatego, że składa to Prawo i Sprawiedliwość, tylko w tej poprawce są zwarte elementy, w stenogramach można to wyczytać, o których mówiło Polskie Stronnictwo Ludowe oraz SLD. Stenogramy są do odczytania w prezydium Komisji Rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy mam rozumieć, że stawia pan wniosek formalny o zmianę kolejności głosowania?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak, bardzo o to proszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie mecenasie, czy ja mogę przegłosować taki wniosek, bo jeśli chodzi o kolejność, to powiedział pan, że to jest ocenne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest wniosek formalny. Kto jest za tym, aby wniosek Prawa i Sprawiedliwości był głosowany w pierwszej kolejności? (10) Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek nie uzyskał akceptacji. Dziesięciu posłów było za, 11 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Mamy tutaj stanowisko rządu. Otrzymali je państwo do tekstów tych poprawek. przechodzimy teraz …

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Czy mogę jedno pytanie zadać? Teraz panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Zaraz panie pośle. Przechodzimy do poprawek. Poprawka nr 1…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jedno pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

W dniu 3 lutego 2015 r. został przekazany do konsultacji. W czasie prac legislacyjnych można rozważać dokonywanie zmian w stosownych przepisach, w celu umożliwienia Federacji Związków Pracodawców, Dzierżawców i Właścicieli Rolnych korzystanie z dotacji celowej w latach 2015-2020. Z upoważnienia ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Podsekretarz stanu, pan minister Tadeusz Nalewajk.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poprawka nr 1, chyba, że pan minister chciałby zabrać głos? Poprawka nr 1. Wszyscy dokładnie wiemy, o co chodzi. Chyba, że chce pan referować?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Nie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są pytania? Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, więc nie ma stanowiska rządu. Chcę przedstawić stanowisko ministra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To mamy na piśmie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Dostałem przed chwilą. Cały dzień jestem w Sejmie. Jest to pismo od ministra finansów pana Cichonia. Przypominam, że w poprawce oprócz nowych organizacji, które będą miały możliwość dofinansowania, jest kwestia finansowania… Czytam dosłownie – „Mając na względzie zapewnienie prawidłowości i przejrzystości wydawania środków publicznych na dofinansowanie składek członkowskich i koszty obsługi w języku polskim prac w organizacjach, o których mowa w ust. 1, w wysokości, co najmniej 95% kosztów". To jest poprawka, którą popiera minister rolnictwa, natomiast chcę zaprezentować, co pisze minister finansów, bo oczywiście było to przedmiotem rozmów. „W dalszym ciągu" – cytuje pismo podpisane przez ministra Cichonia – „w dalszym ciągu minister finansów uważa, i w stanowisku Rady Ministrów do ww. projektu ustawy, należy przyjąć brak dodatkowych wydatków z budżetu państwa ponad limit wydatków". To nie podlega dyskusji, bo minister rolnictwa ma dzisiaj w budżecie 4 mln zł. „..Zaś możliwość ewentualnego sfinansowania z budżetu państwa powinna dotyczyć wyłącznie wydatków niezbędnych do uczestnictwa w ponadnarodowych organizacjach rolniczych, możliwych do rzetelnego udokumentowania w oparciu o faktury wystawiane przez organizacje międzynarodowe – to jest koszt składek i tłumaczeń, i na poziomie ustalonym w ustawie na poziomie np. 50%,, co powinno być przedmiotem decyzji Rady Ministrów".

Chcę powiedzieć, że do tej pory w ustawie o finansowaniu organizacji rolniczych nie było takiego zapisu, tylko co rok ustalane były zasady jeśli chodzi o wysokość refundacji. Nie mówię już, co to jest refundacja, czy katalog kosztów, czy to było w formie prefinansowania, czy zwracania kosztów. Mówię, że to było ustalane co roku w rozporządzeniu rady Ministrów. Zatem tutaj stanowiska ministrów rolnictwa i finansów są diametralnie różne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozumiem, że w tej poprawce te 95% kosztów kwestionuje minister finansów, mówiąc o 50%. Czyli nie ma stanowiska rządu. Minister rolnictwa za, minister finansów przeciw.

Jeszcze pan Dunin chciał zadać pytanie.

Poseł Artur Dunin (PO):

Prosiłby pana ministra o wyjaśnienie odnośnie tego, czy…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, proszę słuchać pana przewodniczącego.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, bo są 4 mln zł, które były przekazywane w związku z tym dofinansowaniem, czy przyjęcie tej poprawki, która mówi, że do 95%, może naruszyć ten kształt i powiększyć tę kwotę?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Bez względu na wysokość, my nie możemy przekroczyć kwoty dofinansowania organizacji rolniczych. Chcę przypomnieć, że w rozporządzeniu, które zostało przyjęte w tamtym roku pod koniec roku, finansowanie składek członkowskich było na poziomie do 95% wysokości. Natomiast, jeśli idzie o pozostałe koszty, to dofinansowanie było do poziomu 50% kosztów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli stanowisko ministra rolnictwa jest inne, finansów inne, no ale tą kwotą rządzi minister rolnictwa, więc zrobi co uzna za stosowne.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? (11) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (0)/

Jedenaście głosów za, 10 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka uzyskała akceptację, w związku z tym bezprzedmiotowe są…

Głos z sali:

Wszystkie pozostałe.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pozostałe są bezprzedmiotowe. Pytanie do pana ministra, czy potrzebna jest opinia MSZ?

Ale proszę do mikrofonu. Bardzo proszę do mikrofonu, bo jest taki obowiązek, że powinienem zapytać. Przedtem kierowaliśmy automatycznie, a teraz, jeśli uznajecie, że nie ma potrzeby.

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Z formalnego punktu widzenia dofinansowanie składek organizacji nie stanowi pomocy publicznej. w związku z tym, nie jest to uregulowane materią przepisów o pomocy publicznej. Natomiast dla ostrożności procesowej, myślę, że taka opinia MSZ byłaby wskazana.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pytam sekretariat Komisji do kiedy wyznaczamy termin? Jutro to ma być głosowane, tak?

Dzisiaj do godziny 22.00. Proponujemy do godz. 22.00. Jak się minister wyrobi, to się wyrobi.

Poseł-sprawozdawca pan poseł Maliszewski. Czy są inne kandydatury?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie słyszę. Przyjmujemy tę kandydaturę. Pan poseł Dunin chciał jeszcze zabrać głos.

Poseł Artur Dunin (PO):

Tak. W przeciwieństwie do pana posła Ajchlera, chciałbym bardzo podziękować prawnikom Biura Legislacyjnego. Panie Darku, jest pan dla mnie wielki i wszystkie uwagi, które pan tu zgłasza, są dla mnie bardzo istotne i bardzo proszę o taką dalszą pracę dla Komisji Rolnictwa. Panie Darku, bardzo serdecznie dziękuję i przepraszam za niektóre wystąpienia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle, ja sobie nie życzę, żeby pan przepraszał za moje wystąpienia. Nie upoważniłem pana do tego i niech pan nie wychodzi poza szereg. No jak tak można?

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję panu Darkowi za tak wspaniałą pracę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pan może nawet wazelinę kupić. To nie o to chodzi. To nie w tym rzecz.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panowie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tylko niech pan nie przeprasza za mnie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Spraw różnych nie ma.